

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —=

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy.
Nekrologi i reklamy 60 groszy.

**
**
**

** Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy
** Drobnie ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Do Wyborców przyszłej Rady Miejskiej.

Umiłowanie Zasad Wiary naszej i Polski Narodowej, niech budzi w nas poczucie obowiązku przy urnie wyborczej.

Redakcja.

Rzut na działalność obecnego Zarządu Miasta za czas jego urzędowania.

W interesie miasta i jego mieszkańców należy zapoznać się z działalnością obecnego Zarządu Miasta, co robił, i czy jego poczynania i prace przyniosły odpowiednio korzyść miastu i ludności.

Ze sprawozdań urzędowych, ogłaszanych corocznie w „Łowiczaninie”, jak również z tych przeprowadzanych inwestycji miejskich przez Magistrat, które każdy obywatel miał możliwość zaobserwować i ocenić według swoich przekonań, bezstronnie i zupełnie obiektywnie, bez żadnych uprzedzeń, można powiedzieć, że wszelkie roboty były przeprowadzane ze znajomością rzeczy, celowo i, co najważniejsza, z korzyścią dla ludności i miasta.

Najlepiej będzie przypomnieć sobie i przejrzeć prace i roboty wykonane dotychczasowo. A więc w dziedzinie oświaty i kultury widzimy, że została założona i otwarta Miejska Szkoła Handlowa, która istnieje już tuzi rok. W roku obecnym pierwszy zastęp młodzieży opuści mury tej uczelni. Otwarto jedną dwuklasową szkołę powszechną. Założono dwie ochronki, w każdej po dwa oddziały. Należyście została postawiona szkoła rzemieślnicza. Rok rocznie w miesiącach zimowych prowadzone były kursy dokształcające i dla analfabetów. Przeniesiono bibliotekę do odpowiedniego lokalu i powiększono księgozbiór. Muzeum im. Wł. Tarczyńskiego ostatecznie zostało przekazane i przyjęte przez miasto. W dziedzinie rozbudowy i rozwoju miasta widzimy, że pomiary całego miasta zostały ukończone. Opracowano plan regulacyjny. Opracowano plan budowy wodociągów i przystąpiono do próbnych wierceń studzien artezyjskich. Nieużytki miejskie zostały rozparcelowane, przez co ruch budowlany wielce się ożywił. Zwrócono baczną uwagę na konserwację majątku miejskiego. wyremontowano

zewnątrz i wewnątrz ratusz, dom miejski przy ulicy Stary Rynek Nr. 16, łaźnię i inne.

Dokończono budowy czterech domków na kolonji urzędniczo-robotniczej na Bratkowicach. Plan-tacje miejskie i ogrody: ogrodzono i uporządkowano ogród Saski, założono bulwar na Glinkach, zadrzewiono ulicę miasta, upiękuszono miasto przez założenie w różnych punktach zieleńców, oraz zalesiono kilkadziesiąt morgów nieużytków. Drogi i ulice: przeprowadzono kilka nowych ulic, jak Popijarską, Ulańską i nową, łączącą Chemiczną z Zagrodową. Zniwelowano i podniesiono ulicę Korabka. Założono na kilku ulicach szerokie chodniki. Remontowano stale bruki miejskie oraz przeprowadzono do należytego porządku drogi sposobem szarwarkowym. Pobudowano most murowany na Bratkowicach, przebudowano kilka mostów, jako Taryfowy przy ulicy Mostowej, dwa na ulicy Kaliskiej i na ulicy Sw. Duchy. Zdrowotność: przystąpiono do osuszenia miasta t. j. do budowy kanałów odciażających i osuszających przedmieście Kostka. Pobudowano kilka studzien artezyjskich i należyście wyremontowano stare. Przedsiębiorstwa miejskie: ogrodzono budynek rzeźni miejskiej parkanem murowanym. Uruchomiono chłodnię w tejże rzeźni. Ogrodzono i zniwelowano targowice miejskie przy szosie Łódzkiej. Do elektrowni miejskiej sprowadzono nową lokomobilę. Mieszkańcy otrzymali dobre światło i siłę. Miasto należyście zostało oświetlone. Obecnie, jak słyhać, ma być budowana nowa elektrownia.

Wyżej przytoczone prace inwestycyjne nie obejmują całokształtu robót, bowiem, jak widać ze sprawozdań urzędowych, wielce zwracano uwagę na różne drobne roboty, które nawet trudno wylczyć.

Przy przeprowadzeniu powyższych robót wielu rzemieślników i robotników znalazło zatrudnienie, co przyczyniło się do zmniejszenia ilości bezrobotnych.

Również Magistrat corocznie poważną sumą zasilał komitet pomocy dla bezrobotnych.

Nie ulega więc wątpliwości, że obecnie majątek miasta przedstawia większą wartość — korzyść więc jest i dla mieszkańców obywateli, jak również i dla miasta jako takiego.

Obec wyborów do Rady Miejskiej w Łowiczu.

Nadchodzi chwila, gdy musimy zdecydować, kto ma być gospodarzem w naszym prastarym grodzie. Decyzja może być jedna: w Polsce gospodarzami mogą być tylko Polacy. Jednakże, chcąc tego dopiąć zmuszeni jesteśmy obecnie toczyć wciąż bezwzględna i wytrwała walkę z wrogimi nam żywiołami, któremi naród polski jest naokoło osaczony. W tej walce musimy nauczyć się odróżniać ziarno od plewy, odróżniać kłamstwo od prawdy. Pomimo wrogo usposobionego do narodu polskiego żydostwa i innych narodowości, nie brak nam, niestety, Polaków, dla których Polska to tylko teren dla ich osobistych zdobyczy, dla których Ojczyzna tam, gdzie im dobrze i tych my musimy umieć poznać i odróżnić.

Polska jest bardzo niejednolita pod względem narodowościowym, jest jeszcze, jak nigdzie, podzielona na masę partii, liczba których wciąż się powiększa i od maja przeszłego roku powiększyła się prawie w dwójnasób. Większość tych partii są to socjalistyczne, komunistyczne, lub socjalizujące, komunistujące i radykalizujące. Otóż, stając do urny wyborczej, musimy pamiętać, że socjalizm lewy

i komunizm, nie uznają narodowości, a więc Polak, który wstąpił do jednej z tych partii, utracił już uczucie narodowe polskie. Socjalizm (lewy), komunizm, masoneria są to pokrewne organizacje kosmopolityczne, międzynarodowe. Dla nich Polska to terytorjum ich celów wyrotowych, celów osobistych. Socjaliści, (lewi) komuniści i masoni idą ręką w rękę z żydostwem, z niemcami, zwalczając narodowość polską, Kościół katolicki, gwałcąc święta chrześcijańskie, rugując i upośledzając wszystko co polskie.

Żydostwo przy pomocy socjalistów (lewych), komunistów i masonerii planowo i wytrwale dąży do zupełnego opanowania Polski. Handel, przemysł, rzemieślnictwo i finanse w Polsce znajdują się już, poważnie, w ich ręku. Ale zachłanność żydowska niema granic. Nie poprzestając na tem, żydzi z całą zachłannością zaczynają opanowywać różne instytucje państwowe i samorządowe w miastach.

Co nas czeka, gdy oni zagarną wszystko w swoje ręce? Odpowiedź jedna. Rolnik, rzemieślnik i robotnik polski będzie ciężko pracował, ale nie dla siebie. Religia chrześcijańska, święta nasze — będą pogwałcone, język polski i wszystko co polskie, narodowe, będzie upośledzone.

Polacy, synowie piastowego grodu Łowicza! Nadchodzi chwila walki decydującej. Wszyscy bez wyjątku musimy stanąć do urny wyborczej i oddać swe głosy za tych, co potrafią uszanować Polskość wiekową naszego miasta, uszanować nasze święte prawa, przekazane nam historią i tymi Synami Ziemi Łowickiej, co oddali swe życie za Polskę; za tych co uszanują naszą wiarę świętą, nasze szkoły, nasz język polski, co już znani są z swej pracy dla Ojczyzny, dla dobra miasta naszego.

Samoloty pasażerskie.

(dokończenie).

Interesujące dla wszystkich jest zagadnienie, czy przyszłość należy do jedno, czy dwupłatowców.

Pytania tego nie można rozstrzygnąć definitywnie, tembardziej, że każdy z tych dwóch typów ma swoje zalety. Jednopłat jest ekonomiczniejszy, gdyż wymaga stosunkowo mniej mocy i rozwija większą szybkość. Dwupłat natomiast ma mniejsze wymiary i jest zwrotniejszy. Dlatego też pierwszy nadaje się bardziej do użytku lotnictwa cywilnego, drugi zaś snadniej może służyć celom wojskowym.

Regularność komunikacji zależy poniekąd od warunków atmosferycznych, ale nie w tym stopniu żeby one mogły przeszkodzić rozwojowi lotnictwa pasażerskiego. Np. na linii Warszawa—Gdańsk regularność lotów wynosiła 96%. Głównym wrogiem samolotu jest niska mgła; burzę można zawsze ominąć.

Jeżeli mgła panuje już na wysokości 50 m., to lotnik może wprowadzić w niej lecieć, kierując się kompasem, lecz w razie przymusowego lądowania nie wie do ostatniej prawie chwili, gdzie wylądować i czy nie zawadzi np. o komin fabryczny, lub wieżę. Radjo w tym wypadku jest dużą pomocą. Jeżeli oznajmi ono, że nad celem podróży mgły niema, to ostatecznie można lecieć, a szczególnie wtedy, jeżeli aparat jest wielosilnikowy. Ze względów atmosferycznych niebezpieczny jest lot nad górami, gdzie mgły nachodzą nadzwyczaj szybko, nie mówiąc już o wirach powietrznych. Płatowiec pasażerski zwykle nie wzbija się ponad chmury, nie chcąc sprawiać przykrości pasażerom, którzy mogą odczuć wielką wysokość i strone opuszczanie się. Zwykle leci się na wysokości 1000—2000 m. Dobrze jest lecieć na znacznej wysokości, gdyż w razie przymusowego

lądowania aparat nie jest narażony na niebezpieczeństwo.

Jak wpływają warunki atmosf. na konstrukcję płatowca? Konstrukcja drewniana paczy się od wilgoci, pod tym względem więc metal jest lepszy; w krajach podzwrotnikowych jest on nawet jedyny. W Europie stosują teraz często konstrukcję drewniano-metalową. Breguet daje szkielet metalowy, kryty płótnem.

Ekonomia lotu zależy od samego płatowca i od silnika. Zaznaczyliśmy, że naogół jednopłat jest ekonomiczniejszy. Silnik jest ekonomiczniejszy im mniej używa paliwa i smarów. Silniki B. N. S. (stosow. w Junkersach) np. pracują dobrze nawet na benzolu, podczas gdy skądinąd doskonale silniki Lorraine, Renault wymagają dobrej benzyny i oliwy z rycyną.

Ważne jest również, jak długo silnik może pracować bez remontu.

Kwestja amortyzacji jest tu jedną z najważniejszych. Płatowiec drewniany jest tańszy, lecz żywot jego trwa krótko, podczas gdy konstrukcje metalowe mogą służyć bardzo długi okres czasu. Urządzenia, zapewniające wygodę komunikacji lotniczej, stoją bardzo dawno wysoko, szczególnie w wielomotorowych płatowcach, posiadających bufety i luksusowe urządzenia kabin. Linje wewnętrzne nie potrzebują tych urządzeń ze względu na krótkotrwałość lotu.

Polska, jako kraj równinny, posiada doskonale warunki do rozwoju komunikacji lotniczej i prawie wszędzie teren zapewnia możliwość lądowania.

Kwestja jednak urządzenia największej ilości specjalnych lotnisk jest bardzo żywotna. Byłoby pożądanym, żeby Sejm zajął się tą sprawą i rozwiązał ją np. w formie wydania ustawy o urządzeniu lotnisk przez wszystkie większe miasta powiatowe.

Pamiętajcie, że walka za polskość narodową miasta, to walka za lepszą przyszłość kupca, rzemieślnika, rolnika i robotnika polskiego, to walka za lepszą przyszłość Ojczyzny, to walka za nasze prawo do życia.

Nie wiercie kłamliwym i oszukańczym obietnicom socjalizującej i komunizującej lewicy i żydostwu.

E. G.

DO WIADOMOŚCI RODZICÓW

ważne zarządzenie Pana Ministra Oświaty.

Jedną z najczęściej omawianych w ostatnich czasach spraw z dziedziny szkolnictwa należy kwestja nienależytego przygotowania młodzieży, opuszczającej szkoły średnie, do studiów wyższych. Wielokrotnie omawiali to profesorowie uniwersytetów i politechnik, stwierdzały to również różne zjazdy nauczycielskie (np. w bieżącym roku zjazd dyrektorów szkół średnich i zjazd Tow. Naucz. Szk. Sr. i W.) O ile zaś która ze szkół chciała podnieść u siebie poziom naukowy, natrafiała najczęściej na nieprzewidywane przeszkody z powodu przepelnienia klas i niechęci rodziców, którzy stale narzekali i narzekają na duże przemęczanie uczniów pracą szkolną; nie chcą bowiem wszyscy pogodzić się z tem, że szkoły średniej nie mogą kończyć wszyscy uczniowie, którzy zgłoszą się do niej, lecz tylko zdolniejsi. Kiedy zaś z konieczności musiała nastąpić selekcja i kiedy zaczęto usuwać uczniów, którzy nie rokowali żadnej nadziei, by wogóle kiedykolwiek mogli szkołę średnią ukończyć; powstały nowe niezadowolenia opiek rodzicielskich i narzekania na niby—samowolę szkoły czy też nauczycieli, którzy starali się podnieść poziom wymagań w zakresie swoich przedmiotów.

Ostatecznie Ministerstwo zajęło się tą sprawą, a w początkach maja b. r. pan minister Dobrucki wydał specjalne w tej sprawie zarządzenie, które—mamy nadzieję—położy może kres narzekaniom rodziców na nadmierne wymagania szkoły. Zarządzenie to przytaczamy w całości:

Okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Kuratorów Okręgów Szkolnych, Pana Wizytatora Liceum Krzemienieckiego i Województwa Śląskiego,—w sprawie ścisłości wymagań przy nauczaniu, promocjach i egzaminach.

„Poziom przygotowania uczniów i abiturjentów szkół średnich nasuwa częstokroć poważne zastrzeżenia. Wobec tego przypominam i podkreślam słowa, wypowiedziane w „Programie naukowym szkoły średniej” (str. 128 i 129) względnie w Zasadach planu nauczania w szkole średniej” (str. 109): „Ograniczenie ilości przedmiotów, skupienie pracy i myśli uczniów pozwoli wprowadzić do szkoły atmosferę gruntowności, wyteźnionej pracy, zainteresowania. W związku z tem musi pozostawać wysoka skala i ścisłość wymagań, potrzebna dla eliminowania jednostek, nie nadających się do wyższego kształcenia...”

Zanim będą wydane obszerniejsze wskazówki, zarządzam narazie co następuje:

1) Słusznego postulatu rozległego uwzględniania celów formalnych nauczania nie należy utożsamiać z lekceważeniem materiału nauk. Każdemu stopniowi w przebiegu wykształcenia szkolnego odpowiada pewien zasób podstawowych wiadomości, które winny być nietylko rozważone, ale również utrwalone i zapamiętane.

Ze sprawą przyswojenia—na trwale—minimum wiadomości wiąże się ściśle także zagadnienie nabywania sprawności w wykonywaniu określonych czynności i zadań (techniczna biegłość w rachowaniu, pisanie ortograficzne i t. d.); wielkie znaczenie należy przywiązywać do umiejętności poprawnego, jasne-

go i zwięzłego wypowiedzania się w słowie i piśmie, zwłaszcza w zakresie tematów nauki.

2) Aby osiągnąć właściwy poziom przygotowania uczniów, należy—obok środków pozytywnych jak: wyteźniona praca nauczycielska, umiejętna metoda nauczania i t. p. stosować przez cały ciąg nauk poważną egzekutywę. Uczniowie i uczennice, którzy nie zdobyli naprawdę dostatecznego przygotowania, nie powinni przechodzić do następnej klasy. Ścisłość wymagań obowiązuje zwłaszcza przy promowaniu z klasy III do IV, czyli do klasy I „gimnazjum wyższego”, jest to bowiem według planów ministerjalnych początek nowego cyklu, wymagający starannej selekcji. Młodzież niedość przygotowaną należy zatrzymać na rok drugi w klasie III, inaczej zaś uzdolnioną, niż wymaga dalszy bieg pracy w gimnazjum, kierować do szkół zawodowych i życia praktycznego. W dalszym ciągu nauki szkolnej szczególną ostrożność stosować należy przy promowaniu do klas VII i VIII ze względu na bliskość egzaminu dojrzałości oraz na to, że postępy i rozwój ucznia w klasach IV—VI mogą już rzucić stosunkowo wyraźne światło bądź na właściwy poziom i rodzaj, bądź na brak uzdolnień do przyszłych studiów wyższych.

3) Narówni z promowaniem ważny czynnik stanowi przyjmowanie nowych uczniów, zwłaszcza do klas I i IV oraz do VII i VIII. Szkoły państwowe winny brać jedynie materiał należycie przygotowany również w tych wypadkach, gdyby z braku kandydatów miały pozostać wolne miejsca;—tembardziej zaś przy nadmiarze zgłaszającej się młodzieży nie wolno odstępować od tej zasady na korzyść kandydatów, skądinąd posiadających pierwszeństwo, ale niedość uzdatnionych. Szkoły prywatne, dbając o swój poziom i uprawnienia, winny również ustalić bardzo poważny stosunek do sprawy przyjmowania. Przyjmowanie nowego ucznia lub uczennicy do klasy VIII szkoły państwowej lub prywatnej może się odbywać na całym obszarze Rzeczypospolitej jedynie za każdorazowym zezwoleniem Kuratorium, opartem na dokładnej ocenie okoliczności. W ten sposób rozszerzam stosowanie przepisu, obowiązującego dotychczas w części okręgów szkolnych.

4) Wreszcie polecam, aby na egzaminach dojrzałości już w roku bieżącym stosowano wysoką skalę i ścisłość wymagań w myśl powyżej wskazanych zasad, we wszystkich zaś wypadkach, gdzie może zachodzić obawa zbytnej pobłażliwości, a więc, gdy chodzi o abiturjentów szkół słabszych, należy rozwinąć szczególniejszą kontrolę i czujność.

Minister (—) Dr. Dobrucki.

Warszawa, dnia 9-V-27 r. (Nr. II P. 55 15/27).

Przypuszczamy, że okólnik ten wyjaśni rodzicom wiele spraw związanych ze szkołą i może przekona ich, że szkoła musi dużo wymagać i poważnie traktować pracę, o ile ma należycie odpowiedzieć stawianym jej wymaganiom.

W każdym razie uważamy ten okólnik za jeden z najważniejszych, jakie wogóle dotychczas wydano w Polsce w sprawie szkoły średniej, i dlatego przypuszczamy, że rozpoczyna on nowy okres w jej życiu. Należy się spodziewać, że wkrótce ukażą się podobne temu zarządzenia, które wreszcie przyczynią się do postawienia szkoły średniej na takim poziomie, by mogła odegrać w życiu narodu tę rolę, do jakiej została powołana.

Zaciąg ochotniczy do Marynarki Wojennej.

Kierownictwo Marynarki Wojennej przy Ministerstwie Spraw Wojskowych w Warszawie podaje co następuje:

Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom ś. p.

Edmunda Riedla

a w szczególności ks. pastorowi Stegmanowi, cechowi rzeźniczemu, p. Grzyziowej, p. Zudnikowej, pp. Wilkoszewskiemu, Mikuckiemu i wszystkim którzy nam okazali życzliwość w tych ciężkich chwilach składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Rodzina.

W terminie do dnia 1-go lipca b. r. przyjmowani będą do Mar. Woj. jako ochotnicy, mężczyźni urodzeni w latach 1907, 1909. Starszych albo młodszych przyjmowsć się nie będzie.

Ochotnicy służą w mar. woj. 3 lata z czego 2 lata przypada na obowiązkową służbę wojskową, do której każdy obywatel jest powoływany, zaś na rok na służbę nadterminową. Do służby nadterminowej należy się pisemnie zobowiązać od razu przy wstąpieniu.

W ciągu 3 letniego okresu służby w mar. woj. ochotnicy przechodzą najpierw wyszkolenie wojskowe (szkoła rekruta,) jak w wojsku lądowym, następnie szkoleni są w szkole specjalistów, aby w końcu pełnić służbę na okrętach wojennych morskich i rzecznych, oraz w formacjach lądowych, już jako specjaliści poszczególnych rodzajów służby, np. jako artylerzyści, torpedyści, sternicy, sygnaliści, maszyniści, motorzyści, palacze, nurkowie, radjotelegrafici, elektrotechnicy itp.

Zdolniejszych specjalistów wysyła się do szkoły podoficerskiej, po ukończeniu której mogą pozostać w mar. woj. na stałe, jako podoficerowie zawodowi.

Przez cały czas służby ochotnicy otrzymują żołd i dodatki według specjalnej tabeli, znacznie wyższej od tabeli dla poborowych.

Głównym warunkiem wstąpienia do mar. woj. jest dobra znajomość czytania, pisania i rachunki w zakresie conajmniej 2-ch klas szkoły powszechnej, posiadanie warunków fizycznych do służby w marynarce wojennej, oraz pożądana znajomość rzemiosła.

Marynarka wojenna potrzebuje jak najwięcej ochotników-fachowców, więc przedewszystkiem: ślusarzy, mechaników, monterów, szoferów, motorzystów i elektrotechników, następnie rybaków, flisaków i innych obeznanych z zawodami wodnemi, w końcu zaś kandydatów bez specjalnego zawodu, jak uczniów, praktykantów, pracowników umysłowych i handlowych, robotników i t. p.

Kandydaci do mar. woj. powinni być zupełnie zdrowi i dobrze fizycznie rozwinięci, a w szczególności posiadać dobry wzrok. Dokładne badanie lekarskie według specjalnych przepisów dla mar. woj. (San. 16) odbywa się na komisji poborowej, podczas poboru.

Zaciąg ochotniczy do mar. woj. zostaje zamknięty dn. 1 lipca b. r., do tego więc czasu każdy, chcący wstąpić ochotniczo do mar. woj., powinien złożyć pisemne podanie do swojej Powiatowej Komendy Uzupelnień (P. K. U.), która go poinformuje o dacie przeglądu lekarskiego, wyjaśni jakie dokumenty trzeba do podania dołączyć, wyznaczy mu dokładny termin wcielenia do marynarki woj. (w październiku b. r.) oraz udzieli wszelkich innych informacji.

Proroctwa.

Wiara w smutnych porozbiorowych dziejach była dla polskiego narodu duchową otuchą. Jedni szukając w wierze pocieszenia, modlili się, ale oprócz tego pocieszali się i proroctwami, z których natchnione słowa wielkich naszych poetów: Słowackiego, Mickiewicza i Krasińskiego wywarły wielkie wrażenie w całym narodzie.

W Rosji despotyzm oparty był na socjalizmie. Carowie chcieli masy wiejskie zjednać dla caratu i na nim oprzeć swą władzę. Ale te masy wiejskie zarażone stopniowo komunizmem obaliły carat i przyczyniły się do męczeńskiej śmierci Mikołaja II i całej jego rodziny. Anarchiści po miastach dokonali krwawego przewrotu, a większość ludu wiejskiego patrząc nato, pozostała obojętną.

Zaznaczyłem już powyżej, że wiara w naszych porozbiorowych dziejach podtrzymywała ducha w narodzie. Otóż co pisze o rosjanach ksiądz Walerjan Kalinka, żyjący w ostatnich latach panowania Stanisława Augusta. „Naród rosyjski w klasach wykształconych nie posiada wiary, więc z tego powodu daje się w nim odczuwać brak życia rodzinnego, a widać w nim rozwiązłość, którą do czasu tylko powstrzymuje despotyzm rządu. Strach wspominać o tych czasach, które rosjanie sobie szykują, pomimo, że są dumni i pewni siebie, a jednak pomiędzy nimi wszystkie trucizny znajdują podatny grunt do rozwoju, przybierając wielką siłę energii i dzikości. Zbrodnie rosyjskie są zbyt wielkie, a pomyślność zbyt trwała, aby rosjanie opamiętali się na czas, ale sprawdzi się proroctwo słowo trudne bardzo do zrozumienia, a jednak prawdziwe, że zbyt długie powodzenie najczęściej bywa najsurowszą karą”.

W drugim miejscu ten sam autor pisze: „Rosja nie zatrzyma się na tem, skąd wyszedł jej zamach stanu, prześladować i tępić ona umie, ale przyswoić nie zdoła, bo wszystkie przez nią ucimieżane narody głowy podniosą”.

Słowa proroctwa powyższego księdza sprawdziły się co do jednego. Historycy mówią: „Każnie i potoki krwi nigdy nie powstrzymają porywów wolnościowych i czy prędzej czy później społeczeństwo zerwie krępujące je więzy i ukarze tyranów. Wolność powinna być ogólna, a nie jednego stronnictwa, które przemocą pochwyliło ster rządów w swe ręce”.

Dzieje narodów więc uczą i wskazują nam, że nie tylko ukoronowani monarchowie, ale i rewolucjoniści padali, jeżeli się tylko nad miarę wynosili i na terrorze opierali swą władzę i siłę.

Księżak.

KRONIKA.

Kalendarzyk

- † *Piątek* Erazma B. M.
- † *Sobota* Wig. Franciszka Carac W.
- Niedziela* Zesłanie Ducha Sw. Bon. B. M.
- Poniedziałek* Święteczny., Norberta
- Wtorek* Roberta Op.
- † *Sroda* Suchy. Maks. B. W., Medard.
- Czwartek* Pryma i Felicjana M. m.

Wschód słońca 3.19. Zachód 7.52.

Notatnik historyczny.

W połowie czerwca 1350 r. bawił w gościnie u arcyb. Skotnickiego ks. mazowiecki, Ziemowit.

W czerwcu 1769 r. Józef Bierzyński, podstoli nowogrodzki, jeden z głośniejszych przewodców

Konfederacji barskiej, nazaczył do Łowicza zjazd, a na nim exkanclerz A. Zamoyski miał podobno przyjąć godność marszałka generalnego, aby przez to okazać sojusz stronnictwa królewskiego ze zorganizowaną Konfederacją.

W dzień św. Jana 1625 r. po południu silny orkan wiele domów w mieście przewrócił.

— **Święto gminy m. Łowicza.** W dniu 29 maja r. b. t. j. niedzielę w dniu święta gminy m. Łowicza odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Kolegiackim przed ołtarzem patronki Łowicza i okolic św. Wiktorji za pomyślność i rozwój naszego miasta. Na mszę do kościoła przybyła in corpore Rada Miejska na czele z burmistrzem p. Leonem Gołębiowskim i z członkami Zarządu Miasta, oraz pracownicy miejscy, uczniowie szkoły handlowej, delegaci cechów, związków i t. p. Poza tem procesje z okolicznych parafji i z parafji św. Duchy. Po nabożeństwie ks. prałat Ludwik Stępowski wygłosił do zebranych podniosłe kazanie. Następnie wszyscy radni, członkowie Magistratu i pracownicy miejscy udali się do sali radzieckiej, gdzie burmistrzowi miasta przedstawiciele różnych organizacji i instytucji składali tradycyjne życzenia. W wilgę dnia i w dniu święta gminy Ratusz był przybrany flagami o barwach miejskich, a w godzinach wieczorowych iluminowany.

— **Zjazd Dawnych Harcerzy.** W dniu 5 i 6 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie Zjazd dawnych pracowników na niwie harcerskiej. O wzięcie udziału w powyższym Zjeździe proszeni są ci wszyscy, którzy brali udział w pracy harcerskiej w przeciągu przynajmniej 5 lat, a dzisiaj, jako ludzie pełnoletni, pracują samodzielnie na różnych stanowiskach życiowych, ewentualnie mają już ukończony okres przygotowania się do zawodu, jakiemu chcą się w życiu poświęcić. Fakt czy opuścili oni szeregi organizacji harcerskiej, czy też nadal biorą w niej czynny udział, różnicy nie stanowi. Zadne oddzielne zawiadomienia ani zaproszenia rozsyłane nie będą.

Komitet organizacyjny uprasza o nadsyłanie zgłoszeń na zjazd, z podaniem czy potrzebna jest kwatery, pod adresem: p. Święcicki, Warszawa, Szopena 1 m. 21.

Udzielanie informacji dla uczestników, przybywających na Zjazd, oraz wydawanie kart uczestnictwa, odbywać się będzie od godz. 14 w sobotę dnia 4-go czerwca w lokalu Naczelnictwa Z. H. P. w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 37.

— **Szczegóły o zjeździe harcerzy.** Zjazd dawnych harcerzy, który ma się odbyć w dn. 5 i 6 czerwca r. b. w Warszawie, rozpocznie się towarzyską herbatką w sobotę o godz. 18 w celu nawiązania kontaktu między starymi towarzyszami pracy. Miejsce herbatki będzie ustalone później.

W niedzielę dnia 5-go czerwca o godz. 10.30 odbędzie się Msza św., odprawiona przez ks. Mausbergera, Przewodniczącego Naczelnej Rady Z. H. P. w kaplicy w Królikarni (Wierzbno). Po Mszy rozpoczyna się obrady Zjazdu w lokalu Szkoły p. Giżyckiego w Wierzbnie.

O bliższe wiadomości można się zwracać pisemnie pod adresem: p. Święcicki, Warszawa, Szopena 1 m. 21, oraz osobiście od soboty dnia 4-go czerwca do biura informacyjnego w lokalu Naczelnictwa Z. H. P., Al. Ujazdowskie 37.

— **Z życia 2 H. D. Ł.** W czwartek 26 maja r. b. o godz. 16 odbyła się w salach Towarzystwa Rzemieślniczego uroczystość istnienia 2-giej H. D. Ł. im. St. Czarnieckiego, przyczem 12 młodych chłopców złożyło uroczyste przyrzeczenie harcerskie, wchodząc przez to do wielkiej rodziny Związku Harcerstwa Polskiego. Przyrzeczenie odebrał dh. Krakowski Kazimierz, drużynowy. Dla upamiętnie-

nia tej podniosłej chwili obecni złożyli swe autografy do specjalnej księgi. Następnie zgromadzeni goście, wśród których, poza kilkudziesięcioma osobami ze świata harcerskiego, zauważyliśmy ks. prefekta Stelmaskiego, panią Anyżową, przewodniczącą K. P. H. i kilka osób z pośród rodziców chłopców, byli podejmowani skromnem przyjęciem przez drużynę.

Uroczystość zakończyła się śpiewami i grami towarzyskimi przy dźwiękach ad hoc skompletowanej orkiestry 2 H. D. Ł.

— **Sekretarjat Jeneralny Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej** przy Zrzeszeniu Patronatów Młodzieży w Warszawie przysłał nam komunikat poniższy, z prośbą o umieszczenie:

„Il ogólnopolski Zlot Katolickiej Młodzieży Polskiej Żeńskiej w Poznaniu, dn. 5-7-VI r. 1927. Z terenu Warszawskiego Związku Młodzieży Polskiej Żeńskiej bierze udział w ogólnopolskim Zlocie Młodzieży Żeńskiej w Poznaniu 218 druchen.

Druhny te wyjadą z Warszawy w sobotę, dn. 4-VI r. b. o godzinie 2 m. 45 pp. pod opieką Komitetu.

W skład Komitetu wchodzi: p. Kazimiera Noronowiczowa—Szpilewska. Ks. Henryk Kwasiborski—proboszcz z Długiej Kościelnej, p. Władysława Rogójska—Lutobory, p. Marja Kączkowska—Lubianków, p. Aniela Chmielińska—Łowicz, p. Marja Gołubowa—Grójec, p. Pelagja Restorffowa—Warszawa, p. Alina Sosnowska—Warszawa, ks. Ludwik Wolski—proboszcz z Otwocka, p. Aleksandra Grzybowska—Warszawa, p. Jan Lux—Warszawa, ks. Stefan Kowalczyk—prefekt—Warszawa, ks. Stanisław Polak—prefekt—Kutno, p. Helena Gniazdowska—Kutno, p. Gabryela Porczyńska—Dobrzelin. Komendantką związkową jest p. Marja Kotońcówna z Chylizek. Druhny z Łowicza przyłączą się do wycieczki na dworcu w Łowiczu o g. 4.50. Druhny ze Złakowa przyłączą się na stacji Jackowice o godz. 5 m. 5 po pol.”

Warszawski Związek Młodzieży Polskiej.

— **Zawody Strzeleckie.** Staraniem Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, odbyły się w dniu 29 maja r. b. zawody strzeleckie z broni długiej i krótkiej.

Rezultaty osiągnięto następujące: 1) Strzelanie zespołami: (po 6 zawodników) na 720 punktów możliwych:

1	miejsce T-wo „Sokół”	—Tomaszów—565 p.
2	”	—Łowicz —547 p.
3	” Gimnazjum Męskie—Łowicz	--512 p.
4	” T-wo „Strzeleckie”—Tomaszów	—477 p.
5	” Semin. Naucz.	—Łowicz —468 p.
6	” T-wo „Strzeleckie”—Łowicz	—441 p.
7	” Szkoła Handlowa —Tomaszów	—435 p.
8	” T-wo „Strzeleckie—Zielkowie	—361 p.
9	” Szkoła Handlowa —Łowicz	—311 p.
10	” Szkoła Rolnicza —Łowicz	—285 p.

Udział poszczególnych zawodników b. liczny tak z broni długiej jak i krótkiej, pogoda dopisała w całej pełni a organizacja zawodów b. dobra.

Tych słów kilka podajemy z obowiązku dziennikarskiego, lecz sądzimy, że Komitet Wych. Fiz. i Przysp. Wojskowego nie omieszka podać szczegółowe dane z tych ciekawych zawodów, zorganizowanych pierwszy raz w Łowiczu z dużym nakładem pracy i rozmachem.

Cała organizacja zawodów spoczywała w ręku p. majora Wojciechowskiego, pp. poruczników Obuchowicza, Kucharskiego i Daneckiego z 10 pp. Po skończonych zawodach p. pułkownik Gotkiewicz wręczył zawodnikom nagrody i dyplomy—zachęcając do dalszej pracy.

— **Goście wszechświatowi.** W nadchodzącą niedzielę Łowicz znowu będzie wital w swoich murach gości wszechświatowych. Przyjeżdżają bowiem Człon-

kwie Zjazdu Wszechświatowego Medycyny Wojskowej, z Ameryki pół., Argentyny, Hiszpanji, Brazylii, Turcji, Anglii i innych krajów. Przyjazd nastąpi o godzinie 10 rano.

Ogólne Zebranie Stow. własności nieruchomości nie odbędzie się w oznaczonym terminie, t. j. 5 czerwca r. b. z powodu niemożności w tym dniu przybycia delegata. O dniu zebrania nastąpią oddzielne zawiadomienia.

— **Wycieczka Szkoły Rolniczo - Gospodarskiej z Działdowa.** We wtorek 31 maja — odwiedziła Łowicz staraniem Zw. Obr. Kresów Zachodnich wycieczka absolwentek Szkoły Rolniczo-Gospodarczej w Działdowie pod przewodnictwem p. Lukertowej. Wycieczka zwiedziła wzorowe gospodarstwo Mowińskiego w Popowie oraz Szkołę Rolniczą. Uczestniczki tej wycieczki opuściły Łowicz pod silnym wrażeniem dodatkiem zarówno rzeczy widzianych — jak serdecznej gościnności p. Dyrektora Szkoły p. Kophala oraz personelu szkoły — obdarowane przez wychowawców szkoły bukietami bzu. *B. Z.*

— **Miejscowe Koło Obrony Kresów Zachodnich** składa serdeczne Bóg zapłać, Sz. P. P. A. Kreczmańskiej, W. Szczepanowskiej, Tarnasiewiczowej, Sosnowskiej, Gątkiewiczowej, H. Kupiszównie, Jakobińskiej, J. Czarneckiej, Edwardowej Nowakowskiej i Anyżowej jak również panom W. Mercikowi i H. Witosińskiemu, za łaskawy udział w kweście ulicznej, przyjęcia dzieci Śląskich.

— **Sprawa budowy elektrowni na łące przy moście** została ostatecznie postanowiona. A więc będziemy mieli przy niej kąpiele przez cały rok w każdej porze dnia i to po bardzo niskiej cenie.

Ofiary.

Na schronisko na Korabce: ku uczczeniu ś. p. Edmunda Riedla Tow. Rzemieślnicze zł. 10.

NADESLANE.

Do Szanownej Redakcji „Łowiczana”.

Niniejszem uprzejmie proszę o wydrukowanie, że członkiem Rady Banku „Praca” nie jestem, a umieszczona notatka w organie partji „Pracy” która Bank ten stworzyła, jest zrobiona bez mojej wiedzy.

Łączę wyrazy poważania
Michał Kisielński.

Łowicz, dnia 2-6-27 r.

KORESPONDENCJE.

Listy z Czechosłowacji.

(Od własnego korespondenta).

T. G. Masaryk poraz trzeci prezydentem Czechosłowacji. Przed tygodniem 27 V Hradczany, siedziba prezydenta republiki Czechosłowackiej — witały swego nowego gospodarza. W dniu tym, Zgromadzenie Narodowe powołało zgodnie z konstytucją, nowego włodarza państwa na okres najbliższych 7 lat — profesora Tomasza G. Masaryka.

W historycznym owym dniu Praha przybrała odświętny wygląd; jakkolwiek nie było wątpliwości, że walki o kandydata nie będzie, to jednak nastrój wskazywał, że dzieje się coś niezwykłego. Kolo godz. 11-ej gmach „sniemowny” (parlamentu) zapełnili członkowie Zgromadzenia Narodowego, rząd, korpus dyplomatyczny, prasa i liczna publiczność.

Punktualnie o godz. 11-ej rozpoczęto posiedzenie. Z ogólnej liczby 450 członków Zgr. Nar. (300 posłów i 150 senatorów) brało udział w głosowaniu — 454.

Wystawiono 2 kandydatury. T. G. Masaryka i V. Sturca (kand. komunistyczny). Pierwsze głosowanie dało wynik następujący:

Masaryk	— 274	głosy
Sturca	— 54	„
białe kartki	— 105	„
niegłosujących	— 2	„

Dla ważności wyborów Konstytucja wymaga udziału $\frac{2}{3}$, uprawnionych do głosowania członków Zgr. Nar. kandydat musi otrzymać w 1-szem głosowaniu większość absolutną głosów.

Zgodnie więc z tem — T. G. Masaryk został wybrany prezydentem Rep. Czech.-Słow.

Natychmiast potem prezes Rady Ministrów dr. Szwehla udał się na Hrad, żeby oznajmić elektorowi wybór i zaprosić Go do Parlamentu dla złożenia przysięgi. O godz. 1-30 p. p. salwy armatnie zakończyły uroczystość.

Wybór Masaryka nie stanowił dla nikogo niespodzianki. Jest on jednak utwierdzeniem ciągłości politycznej linii życia Czechosłowacji. Jest to również „holos” narodu względem Wielkiego Bojownika o wolność swej ojczyzny, którą u schyłku swych lat widzi wolną i kwitnącą.

Polska z nieklamana radością wita ten wielkiej doniosłości akt.

Masaryk, urodzony w r. 1850, należał do owej generacji, której młodość przypadła w noc Golgoty naszego powstania styczniowego. Szkolne lata przyszłego pierwszego obywatela R. Cz. S. upłynęły w miejscowości, gdzie byli internowani dyktator Langiewicz i Jego bohaterka adiutantka Pustowójtówna.

Nie pozostało to bez wpływu na duszę młodego chłopca. Wzbudziło w Nim podziw dla Narodu słowiańskiego, tak Mu bliskiego duchem i mową, idącego na walkę i wolność.

Na podstawie tego uczucia rozwijał się jego duchowy stosunek z ideologią Polską.

Wielkiemu Duchowi bratniego Narodu w Dniu Jego elekcji ślemy z głębi serca płynące „Szczęść Boże!”

Praha w maju 1927 r.

DO BRACI KSIĘŻAKÓW.

Dzisiaj dopiero spostrzegamy, co znaczy brak należytej oświaty. A tak długo, my, mieszkańcy wsi, oczekiwaliśmy na nią. Co prawda przyszła ona do nas, ale trochę spóźniona i nie zdążyła jeszcze ugruntować w nas poglądów i utwalić zasad jakimi powodować się należy w życiu społecznym.

Jak dotychczas to niby ta wiedza skromna jaką nie wielka liczba mieszkańców wsi pochwalić się może, w wielu wypadkach świadczy, że rozzuchwiała w nas zarozumiałość. Mało jest jeszcze pomiędzy nami, którzy pojmują, że nauczenie się czytać, pisać i trochę rachować, to nie jest wszystko. To też nic dziwnego, że przy niedostatecznej wiedzy naszej i braku należytego doświadczenia, do umysłów naszych mają łatwy przystęp, — wszelka błaga, różne obietniki cacanki, przez co łatwowierność nasza bywa wyzyskiwana przez różnych karierowiczów i obieżyświatów. Teraz dopiero zaczynamy się zastanawiać, że nie wszystko, co nam obiecują tacy lapidusze, może być wykonane, urzeczywistnione. Teraz dopiero spostrzegliśmy, że ci, którzy obiecywali nam gruszki na wierzbie, to są ludzie źli, niedobrzy. Oni są winni, ich osądzić należy, że wyzyskiwali naszą łatwowierność przez którą, na barkach chłopca polskiego, opanowali stanowiska na których po-

dorabiali się fortun. I dzisiaj dla nich jest rzeczą obojętną, co się stanie z nami co się stanie z Polską.

Zło szerzy się tak dobrze na wsiach jak i miastach a od nas tylko zależy, a żeby było lepiej. I będzie inaczej jeżeli będziemy się rządzić rozsądkiem i rozumem.

Jak dzisiaj, to widzimy na każdym kroku w stosunku do siebie, przeważnie zazdrość i ona to tworzy różnych partyjników. Co jeden, to chce być mądrzejszy i warcholi i ryje, sieje niezgodę, aby tylko dorwać się do koryta. I przez to pomiędzy nami niema zgody. A natem kto traci? Polska! cały naród! Opamiętania nam trzeba, bo tylko tą drogą dojdziemy do dobrych rezultatów. Unikajmy przeto złych, zarozumiałych ludzi, odwracamy się od nich bo oni gotują nieszczęście dla Polski. A złych ludzi łatwo poznać. Należy tylko przyrzyć się im, spojrzeć im w oczy, a podlą ich duszę wyczujesz. To są źli ludzie, którzy szukają żeru, ale tylko dla siebie. Mój Boże! kraj nasz taki piękny, bogaty, a źli ludzie depczą go nogami. Miejmy nadzieję że będzie lepiej, ale wtenczas dopiero kiedy na naczelne stanowiska Samorządowej gospodarki powołamy ludzi uczciwych, znanych z prawości charakteru. A że obecnie zbliża się czas nowych wyborów do Rad gminnych, sejmików i jak i do Sejmu, to my, stan włościjański, my chłopci, nie dajmy się brać na kawaly takie jak to miało miejsce, że a żeby zdobyć nasze zaufanie starali się wyzyskać nasze ambicje powołując w swoim czasie na stanowisko Ministra Rolnictwa, człowieka zaledwie umiającego pisać. Co prawda, na stanowisku tym pozostawał kilkanaście godzin. Ale był! Pytam?, czy nie zostaliśmy przez to ośmieszeni.

Starajmy się przeto wybierać ludzi nie zarozumiałców szukających kariery, a ludzi odpowiednich, rozumnych. Tym sposobem unikniemy pomyłek i przyspieszymy dobrobyt kraju, a oto powinno nam najwięcej chodzić. A ludzi zasługujących na zaufanie mamy dość, więc jest z czego wybierać.

Wybory do Rad gminnych i sejmikowych mają dla nas poważne znaczenie, bo jakie ziarno posiejemy taki będzie plon.

Bracia włościanie! nawołujemy się do bratniej miłości i zgody, słuchajmy i zasięgajmy rad pochodzących od ludzi uczciwych, a wtedy ład i porządek zapanuje w kraju.

J. M. z Otocic.

WYKAZ

osób, które złożyły ofiary na budowę pomnika Synom Ziemi Łowickiej.

Lewandowski Jan zł. 10, Lelonek Władysław zł. 2, Kączkowski Witold zł. 50, Urząd gminy Bielawy zł. 50, Biegański Edward zł. 5, Matlawski Franciszek zł. 2, Drogoszewski Kazimierz zł. 2, Mszczonowski Mieczysław zł. 2, Chmura Józef zł. 2, Pastor St. Stegman zł. 2, Ks. St. Zawadzki zł. 2, Głowacki Paweł zł. 1, Seweryn Stanisław zł. 1, Witkiewicz Witold zł. 1, Kusch Z. zł. 1 gr. 35, Keppówna Janina zł. 2, Urząd gminy Bolimów zł. 30, Związek Pracowników Miejskich zł. 5, Toruński Tomasz zł. 4, Jarosz Szymon zł. 2, Siostry Bernardynki zł. 2, Jabłoński Jan zł. 1, Kopeć Stanisław zł. 2, Kopeć Kacper zł. 1, Gajda Roch zł. 1, Kopeć Władysław zł. 1, Miziołek Józef zł. 1, Dziuba Józef zł. 3, Dziuba Józef zł. 1, Niedzielski Feliks zł. 2, Niedzielski Feliks zł. 1, Stowarzyszenie „Łowiczanka” zł. 1, Andrzejewski Feliks zł. 10, Klimecki Maurycy zł. 2, Szmidt Stefan zł. 5, wieś Sierzchów zł. 8 gr. 32, Borowski i Anders zł. 10, Szkoła w Gagolinie Południowym zł. 5 gr. 99, Rozmysłowicz Cecylja zł. 7 gr. 50, Kreczmański Władysław zł. 1 gr. 50, Welk Teodozja zł. 3, Skowroński Gabryel zł. 3, Głowacki

Franciszek zł. 2, Urbanek Wojciech zł. 2, Cieślak Michał zł. 2, Wardyńska Marja zł. 3, Kowalski Jan zł. 1, inż. Habiniak Władysław zł. 2, Jassa gr. 20, Kosmoski gr. 10, Puchalski gr. 10, Kowalczyk gr. 20, Smialek gr. 50, Kosenda gr. 50, Kasperski gr. 20, Zabost Jan gr. 20, Plak gr. 20, Dziedzic gr. 20.

Ziółkowski gr. 20, Pokora gr. 20, Wolski gr. 20, Ler gr. 50, Szatkowski gr. 10, Sękalski gr. 20, Koter-mankiewicz gr. 50, Wróbel gr. 20, Skowroński gr. 20, Zegarłowicz gr. 20, Górajek gr. 20, Redo gr. 30, Guzek gr. 20, Orpiszewski gr. 50, Podgórski gr. 30, Brzeziński gr. 20, Brzeziński gr. 20, Wińczewski gr. 50, Racewicz gr. 30, Malejka gr. 20, Skwarna gr. 30, Rolewski gr. 50, Pięta gr. 50, Jaciński gr. 20, Kędziora gr. 50, Sieczkowski gr. 20, Mierzwicki F. gr. 20, Ziółkowski Ignacy gr. 30, Pawlewski Kazimierz gr. 30, Krucz Tomasz gr. 20, Szeremetti J. 50, Pietrzyk gr. 50, Wysocki gr. 30, Grzelka Józef gr. 30, Wiśniewska gr. 60, Osińska gr. 50, Szuflińska zł. 1, Adlerówna gr. 50, Żelechowski gr. 50, Monat gr. 50, Dąbski Jan gr. 30, Łyczkowski Stefan i Bolesław zł. 1, Szczypkowski gr. 25, Podśudek gr. 20, Pionkówna gr. 50, Kuphal zł. 3, Rybicki Piotr zł. 3, Kamiński Władysław zł. 2, Pióro Antoni zł. 2, Kazimierski Andrzej zł. 1, 21 uczniów szkoły rolniczej zł. 3 gr. 45, Styka Walenty zł. 1 gr. 20, Mikulski Jan zł. 2, Kuciński Paweł zł. 1, Soltys wsi Jastrzębia zł. 8 gr. 80, Kaźmierska Jadwiga zł. 1.

Koza Józef zł. 1, K. Razum zł. 1, Szkop Józef gr. 50, Wiesiołek Piotr gr. 50, Ciesielski Stanisław gr. 50, Soltys wsi Bobrowniki zł. 1 gr. 25, Soltys wsi Skararki zł. 20, Soltys wsi Parma zł. 8, Malecki Jan gr. 50, Soltys wsi Stroniewice zł. 4 gr. 5, Soltys wsi Grinka zł. 2 gr. 30, Salomida Franciszek zł. 1 gr. 50, Soltys wsi Sapy zł. 2 gr. 77, Soltys wsi Guźnia zł. 10 gr. 55, Soltys wsi zł. 6 gr. 50, Pietrzak Ignacy zł. 1, Soltys wsi Rogóźno zł. 18 gr. 17, Soltys wsi Jamno zł. 2 gr. 50, Soltys wsi Krempa zł. 4 gr. 11, Foks Józef gr. 50, Biliński Jakób zł. 1 gr. 25, Wójcik Jan gr. 50, Hegemanowa Adolfinia zł. 2, Hank Gerhard zł. 1, Wegner Tytus zł. 3, Dobrowolska zł. 2, Arnold Eugenjusz zł. 5, Bronikowska Olga zł. 3, Kernerowa Marja zł. 2, Pokrant Teofil zł. 3, Leontjewa Matylida zł. 3, Kleindienst Augusta zł. 1, Richterowa Emilja zł. 1, Riedel Edmund zł. 2, Swiderski Arnold zł. 1, Kramin Anna zł. 1, Schmid-towa Marja zł. 5, Stasińska Emma zł. 1, Dr. Bacio-wa Leontyna zł. 1, Niemiryczowa Natalja zł. 1, Zudnikowa Anna zł. 2, Philipp Gustaw zł. 2, Netzel Alfred zł. 1, Stencel Alfred zł. 1, ks. Stefan Stegman zł. 2, W. Kokot gr. 50, Z. Kokot gr. 50, L. Zemdko gr. 50, Józef Stan zł. 1, Gromada wsi Czatolin zł. 12 gr. 48, Gromada wsi Retnowice zł. 1 gr. 55, Gromada wsi Belchów zł. 5 gr. 10, Gromada wsi Szczakowice zł. 2 gr. 7, Gromada wsi Polesie zł. 2, Gromada wsi Dzierzgów zł. 2 gr. 20, Gromada wsi Rzeszyce zł. 4 gr. 70, Maślan Wład. zł. 2 gr. 50, Gajewski Stanisław zł. 1.

Z PRASY.

„Wyszedł z druku № 9 „Rolnika Ekonomisty”, organu Związku Polskich Organizacji Rolniczych pod kierownictwem p. posła J. Gościckiego i redakcją p. Augusta Iwańskiego.

Numer zawiera w treści artykuły: p. St. Grabiańskiego p. t. „Nowe kierunki gospodarcze w polityce spirytusowej” i inż. J. Radomskiego—„Projekt komasacji ubezpieczeń społecznych”; deklarację Międzynarodowej Komisji Rolniczej oraz artykułiki polemiczne pp. E. Makomaskiego i J. Hermana.

W dalszym ciągu znajdujemy sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacji Rolniczych oraz artykułik d-ra G. Constanzo w formie

korespondencji z Rzymu p. t. „Opieka nad oszczędnościami deponowanymi w instytucjach kredytowych”.

Kronika krajowa zawiera aktualne wiadomości z dziedziny finansów i kredytu, podatków, spółdzielczości, ustawodawstwa, polityki handlowej, przemysłu rolnego, statystyki i wiadomości różnych: kronika zagraniczna—informacje z Rumunji, Szwajcarji i Z. S. S. R.

W Przeglądzie piśmiennictwa znajdujemy omówienie ciekawszych artykułów z dziedziny rolniczo-ekonomicznych zagadnień, drukowanych zarówno w prasie krajowej jak i zagranicznej, w dziale Recenzyj i Sprawozdań—sprawozdanie z pracy prof. Eug. Grossmanna p. t. „Systèmes de Rapprochement économique”.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe.

Przyjmuje tylko w niedziele godz. 2—4
i w czwartki g. 5—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz czwartków od 3—4.
Wilcza 47 m. 25.) 3—1

Zarząd Stowarzyszenia własności nieruchomej w Łowiczu.

zawiadamia członków, że zebranie ogólne w dniu 5 czerwca odbyć się nie może, gdyż przyjazd delegata z Warszawy został odłożony. O dniu zebrania nastąpi oddzielne zawiadomienie.

*Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli
Nieruchomości.*

Dom do sprzedania

o ośmiu mieszkaniach i 1/2 morgi ogrodu przy ulicy Świętego Ducha Nr. 15. Wiadomość na miejscu.
Cena przystępna.

Młodzieniec z 5-cio klasowym wykształceniem,

skromnych wymagań, zna pracę biurową; poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod
L. K. do „Łowiczana”.

!! UWAGA !!

Do Wszystkich Matek

Używajcie dla dzieci tylko puder i krem

marki
„BOBO” „GLOBUS”
nagrodzone złotym medalem.

Usuwać swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry.

Żądać we wszystkich aptekach i składach
aptecznych. 10—5

Kinematograf „Eos”

W sobotę, dnia 4 czerwca o godzinie 7 i 9.

W niedzielę, dnia 5 czerwca o godzinie 5, 7 i 9.

Ostatnie lata panowania cara Mikołaja II

Wielka tragedia dworu rosyjskiego w 10 aktach, osnuta na tle prawdziwych przeżyć i zdarzeń, na podstawie bogatego materiału, czerpanego z tajnych dokumentów b. rosyjskiego dyplomaty.

W rolach głównych: Henryk Hanus i Renata Renée.

Tańce wykonania wspaniałego baletu wiedeńskiego. Akcja rozgrywa się: Warszawa—Kasyno wojskowe, Wiedeń—Hotel Klomser, Piotrogród—Pałac Zimowy, Ekaterynburg—ostatni etap wygnania cara Mikołaja II.

Nad program farsa.

Uwaga: w poniedziałek „KOBIECY NA SPRZEDAŻ”

Zawiadomienie.

Sukcesorowie firmy „Edmund Riedel” niniejszym podają do wiadomości Szanownej Klienci, że Zakład Masarski istniejący od lat 30 w Rynku Kościuszki № 5 nadal będzie prowadzony pod firmą

B-cia Wacław i Stanisław RIEDEL

i zaopatrzone we wszelkie wyroby wchodzące w ten zakres.

Wacław i Stanisław Riedel.

Ogłoszenie.

Do wydzierżawienia 24 morgów łąki w całości lub częściowo na sprzęt siana, położone na szosie Łódzkiej w odległości 4 kilometrów od Łowicza. Wiadomość u Stanisława Xiężopolskiego Aleja Sienkiewicza Nr. 18.

OGRÓD OWOCOWY NA WSI 2 MORGI

wydzierżawię

śliwki węgierki, orzechy włoskie, jabłonie.

Wiadomość w Składzie Aptecznym W-go pana
Garwackiego. 2—1

Do wydzierżawienia

6 morgów łąki obok młyna w Kapitule. Licytacja dnia 4 b. m. o godz. 3 pp. przy ul. Sw. Ducha 8 u p. Jana Kalińskiego.

Zdolny ekspedjent

branży winno-kolonjalnej może przyjąć posadę również w innej branży. Łaskawe zgłoszenia do redakcji „Łowiczana” pod L. C.

Krawczyk Wawrzyniec zgubił zaświadczenie wydane przez Komisję poborową w Gostyninie za rok 1904. 3—3.

Wyszogrodzki Ide Beer zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Skierniewice. 3—2.